

KS. JÓZEF SZYMAŃSKI – LUBLIN

**ŚWIADOMOŚĆ DZIEDZICTWA – LWOWSKIE  
SEMINARIUM DUCHOWNE OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO.  
SPRAWOZDANIE Z MIĘDZYNARODOWEJ SESJI NAUKOWEJ  
LWÓW – BRZUCHOWICE 26-28 X 2006**

Z okazji 10-lecia reaktywowania przez metropolitę lwowskiego abpa Mariana Jaworskiego 12 grudnia 1996 roku Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Lwowskiej, w dn. 26-27 października we Lwowie – Brzuchowicach zorganizowano międzynarodową sesję naukową. Tematem przewodnim poszczególnych wystąpień prelegentów były dzieje seminarium, które swoimi początkami sięgają roku 1700, kiedy to abp metropolita Konstanty Zieliński przedstawił Kapitulę prośbę o jego utworzenie. Od chwili erygowania 3 marca 1701 roku seminarium funkcjonowało nieprzerwanie do 13 października 1945 roku.

9 września 1944 roku rząd USRR zawarł układ z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego o ewakuacji ludności ukraińskiej z terytorium Polski i obywateli polskich z terytorium USRR. Umowa ta dotyczyła m.in. ograniczenia działalności Kościoła katolickiego, tzn.: zobowiązano się w niej do przymusowej repatriacji duchowieństwa i najbardziej zaangażowanych wiernych. Seminarium podzieliło więc losy repatriantów. Wykładowców i kleryków przesiedlono do Polski. Metropolita lwowski abp Eugeniusz Baziak 25 października 1945 roku lwowskie Wyższe Seminarium Duchowne umieścił w klasztorze Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Niespełna pięć lat później, 28 września 1950 roku zostało ono ostatecznie zlikwidowane na żądanie dyrektora Urzędu ds. Wyznań Antoniego Bidy.

Na Ukrainie obowiązywał ten sam porządek prawny, co w całym ZSRR. Konsekwencja z jaką władze sowieckie walczyły z Kościołem i jego duchowieństwem sprawiła, że w wyniku nierównej walki zanikły całkowicie struktury kościelno-administracyjne. Organy władzy redukując systematycznie struktury Kościoła i eliminując kler rzymskokatolicki z życia społecznego, zacierają na tym terenie nie tylko ślady religijności, ale i polskości. Brakowało dopływu młodej kadry duchowieństwa. W 1958 roku Watykan podjął nawet próbę odbudowy hierarchii katolickiej na terytorium ZSRR mianując ks. Wojciecha Olszowskiego, probosz-

cza w Żmerynce na Podolu, administratorem apostolskim Kijowa i całej Ukrainy. Pracownicy KGB dla ograniczenia jego działalności duszpasterskiej, a w przyszłości dla wykluczenia możliwości powołania katolickiego episkopatu na Ukrainie, skłonili jednak księdza do opuszczenia Ukrainy i wyjazdu do Polski. Sprawa ta przez szereg lat nie była szerzej znana, sam biskup - nominat dowiedział się o niej dopiero po 3 latach.

Podobnie mało znana jest historia życia i pracy duszpasterskiej ks. prof. Henryka Mosinga, światowej sławy epidemiologa pracującego w Instytucie Bakteriologii we Lwowie, a znanego w środowisku kościelnym jako Ojca Pawła – naśladowcy św. Franciszka. Podczas pobytu w Polsce w 1961 roku prof. Mosing otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. prymasa kard. S. Wyszyńskiego. Po święceniach pracując w Instytucie Bakteriologii, jednocześnie nielegalnie prowadził działalność duszpasterską docierając do najdalszych zakątków ZSRR, przygotował do kapłaństwa wielu młodych ludzi.

Lata siedemdziesiąte przyniosły zmiany w dotychczasowej represyjnej polityce państwa w stosunku do Kościoła i religii. Wieloletnie starania wiernych o zatwierdzenie duszpasterza w tej czy innej parafii, lub starania kandydata do kapłaństwa z Ukrainy o pozwolenie wstąpienia do seminarium duchownego w Rydze na Łotwie, często uzyskiwały aprobatę władz. Okres odrodzenia religijnego zainicjowały jednak dopiero przemiany wewnętrzne wprowadzane przez prezydenta M. Gorbaczowa w ZSRR w czasie tzw. „pierestrojki i głośności”. „Pierestrojka” nie oznaczała wcale natychmiastowego przewartościowania stanowiska władz wobec religii. Władze centralne w dalszym ciągu usiłowały kształtować własny model życia religijnego. Przewodniczący Rady ds. Religii – K. Harczew w 1988 roku, chociaż przyznał otwarcie „zwycięstwo” religii w systemie komunistycznym, to jednocześnie wskazał na konieczność podporządkowania życia religijnego nadrzędnym celom KPZR, poprzez „wychowanie nowego typu kapłana – wskazując tym samym, że - dobór i postawa kapłanów – są nadal zadaniem partii!..”.

Epoka wojującego ateizmu została po siedemdziesięciu latach zamknięta, tak jak i polityka antyreligijna wprowadzona przez Lenina, a kontynuowana i rozwijana przez jego następców. Od 16 stycznia 1991 roku zadanie reaktywowania struktur kościelnych Jan Paweł II powierzył odnowionej hierarchii katolickiej. Kandydaci do kapłaństwa mieli odtąd większą możliwość skorzystania z przygotowania do służby Bogu i ludziom na terenie Polski, w niektórych seminariach diecezjalnych i zakonnych oraz na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Seminarium lwowskie wznowiło swoją działalność 12 grudnia 1996 roku.

W tak przedstawione, w największym skrócie dzieje lwowskiego seminarium wpisali swoje wystąpienia zaproszenie prelegenci ze Lwowa, Gródka Podolskiego, PAT w Krakowie, KUL i UMCS w Lublinie. Tematem referatów była działalność seminarium (ks. M. Skowyrza), formacja intelektualna i duchowa alumnów lwowskich (ks. prof. dr hab. J. Szczepaniak), miejsce Kościoła i kapłana w dziejach Polski (ks. prof. dr hab. E. Walewander). Przedstawiono również wzór do naśladowania przyszłych kapłanów św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (prof. dr hab. M. Wieliczko), księdza profesora Henryka Mosinga (ks. bp nominat –

dr J. Niemiec) oraz księdza Wojciecha Olszowskiego biskupa nominata dla Kijowa, którego władza radziecka deportowała do Polski (ks. dr J. Szymański). Podczas sesji prowadzono ożywioną dyskusję odnoszącą się zasadniczo do problematyki poruszanej w wykładach. Niektórzy prelegenci pozostawili bowiem kwestie bardziej szczegółowe do omówienia podczas dyskusji. Uczestnicy konferencji mieli także możliwość zweryfikowania uzyskanych w trakcie sesji wiadomości z „żywą historią” – świadkiem „Golgoty Wschodu” ks. infulatem Ludwikiem Rutyną.

Natomiast 28 października w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego. W kaplicy seminaryjnej została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem metropolity i rektora ks. kard. M. Jaworskiego. Podczas liturgii bp Marian Buczek odczytał list ojca świętego Benedykta XVI skierowany do ks. kard. i alumnów WSD z okazji 10-lecia wznowienia działalności tej ważnej instytucji Kościoła lwowskiego. Kardynał poświęcił nowy budynek dydaktyczno-biblioteczny noszący imię Sługi Bożego Jana Pawła II oraz wmurował kamień węgielny pod budowę pomnika poświęconego Temu Wielkiemu Polakowi. Wykład inauguracyjny wygłosił biskup pomocniczy Leon Mały, a sprawozdanie z działalności seminarium złożył moderator ks. Mirosław Hanus. W uroczystości uczestniczyli biskup Łucki Marjan Trofimiak, biskup pomocniczy z Żytomierza Witalij Skomarowski.

Współczesne odrodzenie Kościoła lwowskiego ob. łac. nie byłoby możliwe bez heroicznego dawania świadectwa wiary przez pracujących na terenie archidiecezji kapłanów. Swoją postawą uczyli oni, że cierpienie ma sens, dając tym samym innym nadzieję na przetrwanie. Ten potencjał duchowy jaki w sobie posiadali pozwolił tamtejszym katolikom przetrwać trudne czasy totalitaryzmu. Gdziekolwiek więc pojawił się ksiądz wierni odzyskiwali wolę trwania przy wierze Ojców. Obecność księdza w systemie totalitarnym na Wschodzie była bardzo często odbierana w kategorii cudu. Duchowny bowiem stawał się tam głównym obiektem zainteresowania, wzorem do naśladowania, wyrocznią i nadzieją na poprawę losu. Stawał się też często uosobieniem tego co polskie, tradycyjne, normalne, związane z kościołem i domem rodzinnym. Jego obecność postrzegano jako znak prawdy i potwierdzenie, że tak należy nadal żyć pomimo represji i szykan. Dla błądzących był ostrzeżeniem, wyrzutem sumienia, dla zachowujących godność – nagrodą. Dzięki nieustraszonej postawie duchowieństwa Kościół na Wschodzie przetrwał okres prześladowań, zachowując nie tylko skarb wiary dla przyszłych pokoleń, ale i świadomość tożsamości z kulturą polską.

Dobrze się stało, że z tym ogromnie ważnym dziedzictwem wiary lwowskiego Kościoła mogli się zapoznać uczestnicy konferencji, ugruntowując w sobie ową, jeszcze nie do końca odkrytą, świadomość dziedzictwa.